

Co się dzieje z tym światem ?

Przez wiele ostatnich tygodni byliśmy bombardowani licznymi wiadomościami o strasznych wydarzeniach na całym świecie, o masowych morderstwach oraz transmitowanych na żywo strzelaninach.(1)

W tym samym czasie, nietolerancja i barbarzyńskie pseudo-religijne grupy rosły w siłę i odbierały życie bardzo wielu osobom, rozsyłając brutalne zdjęcia swych zbrodni przez portale społecznościowe (2).

Powierzchowne analizy tych wydarzeń mogą prowadzić do błędnego wniosku, że jako społeczeństwo nie rozwijamy się, a raczej doznajemy regresji moralnej.

Więc co się dzieje z tym światem?

Allan Kardec zwrócił uwagę na ten temat w swojej „Księdze Duchów”, stwierdzając:

„Niedoskonałości ludzkości są bardzo poważne. Czy nie wydaje się, że ludzkość cofa się zamiast rozwijać, przynajmniej z moralnego punktu widzenia? Tak nie jest. Jeżeli przyjrzymy się dokładniej, zobaczymy, że [ludzie] rozwijają się, ponieważ coraz lepiej rozumieją co jest złem i dzień po dniu polepszają swoje niewłaściwe zachowanie.

Nadmiar zła pozwoli im zrozumieć potrzebę dobra oraz poprawy”.

Spirytyzm bardzo przejrzyście naucza nas, że ciągle się rozwijamy i jest to postęp progresywny, nawet jeżeli niełatwo nam dostrzec go podczas naszego krótkiego wcielenia na tej planecie.

Ludzkość może spowolnić swój marsz postępu, lecz nigdy go nie przerwie. Aby lepiej zrozumieć te nauki, cofnijmy się w czasie i spójrzmy na kilka historycznych faktów.

Zaczniemy od Imperium Rzymskiego, odnosząc się do okresu

między 100 r. p.n.e, a 100 r. n.e.

To, co początkowo było religijnym, sportowym i politycznym świętem, zmieniło się w straszliwe, mordercze igrzyska na wielkiej arenie, gdzie praktykowano także „damnatio ad bestias”, czyli wykonanie wyroku śmierci przy pomocy dzikich zwierząt.

Nietolerancja religijna nie jest niczym nowym dla ludzkości. W XIII wieku religijne wolnomyślicielstwo w średniowiecznej Europie mogło doprowadzić prostą drogą do śmierci przez spalenie na stosie dzięki systemowi zwanemu Inkwizycją.

Cofnijmy się teraz jedynie o 150 lat i przypomnijmy jakie były skutki niewolnictwa, gdy torturowano i zabijano miliony ludzi nie z przyczyny wiary, płci czy polityki, lecz wyłącznie z powodu koloru ich skóry, który w rzeczywistości jest regulowany jedynie przez kilka genów ich DNA.

Wreszcie, niespełna 100 lat temu ruch, który rozpoczął się w Niemczech, a zaowocował stworzeniem nazizmu, spowodował śmierć milionów ludzi, włączając w to eksterminację ponad 6 milionów Żydów.

Wszystkie te wymienione wydarzenia były zinstytucjonalizowanym masowym zabijaniem, które było zaplanowane i zatwierdzone przez rządzące elity tamtych czasów.

Kilka rzeczy zmieniło się jednak odkąd doszło do tamtych wydarzeń, szczególnie jeśli chodzi o sposób, w jaki ludzkość reagowała i reaguje teraz [na te zbrodnie] – od entuzjastycznego wsparcia w okresie Imperium Rzymskiego, poprzez bierne wsparcie, aż do oporu i aktywnej walki podczas II Wojny Światowej.

Dobrze wiemy, że każda akcja powoduje proporcjonalną reakcję i na szczęście dla nas, ostatnie ohydne zbrodnie odbiły się szerokim echem w naszych sercach i wywołały falę solidarności oraz wsparcia dla wszystkich zaangażowanych oraz ich rodzin.

Od czasu 100 r. przed Chrystusem do roku 2015, co nie jest długim okresem na długiej drodze ewolucji, mogliśmy oddalić z naszych myśli złe idee na rzecz myśli bardziej kochających i troski o innych.

Kolejnym czynnikiem, który znacząco zmienił dzisiejszą sytuację, jest nasze wzajemne połączenie poprzez wiele kanałów komunikacji, np. media społecznościowe i internet. Dawniej lokalne fakty, do których dochodziło w oddalonych zakątkach świata były izolowane, dziś natomiast transmitowane są na żywo w naszej telewizji i smartfonach, co sprawia, że jesteśmy mocniej połączeni z tymi szokującymi zdarzeniami.

Więc powstaje pytanie, co się z nami stało? Odpowiedź brzmi: ewoluowaliśmy! Niezbyt dużo, ale wystarczająco, by oddalić od siebie prymitywną nienawiść i prymitywny egoizm, które są paliwem dla brutalnych przestępstw.

Lecz kolejne pytanie brzmi: dlaczego wciąż dzieją się takie rzeczy? Spirytyzm tłumaczy nam, że wiele słabiej rozwiniętych duchów może inkarnować na naszej planecie, by kontynuować swoją drogę ewolucji, podczas gdy inne, bardziej rozwinięte przenoszą się do lepiej rozwiniętych światów.

W czasach transformacji, gdy cała planeta ewoluuje, możemy dostrzec ostatnią okazję dla wielu duchów, by osiągnęły swój cel ewolucji i kontynuowały wcielenia na Ziemi. Niestety wiele z nich nie przechodzi tej próby i marnuje szansę, być może biorąc odpowiedzialność za wiele brutalnych zbrodni, za korupcję oraz inne odrażające zachowania.

Manoel Philomeno de Miranda informuje poprzez mediumizm Divaldo Franco, że możemy przechodzić przez czasy pełne zawirowań, zanim dopełni się proces transformacji planety. Może to oznaczać skokowy wzrost liczby zbrodni i naturalnych katastrof, ale jednocześnie zwiększy się skala prawdziwych przykładów miłości i dobroczynności.

Więc co powinniśmy uczynić w takich sytuacjach?

Po pierwsze, nie powinniśmy łączyć się z takimi rodzajami wibracji, które motywują do zbrodni. Musimy pozwolić, by nasze umysły wyszły poza idee odwetu oraz kary śmierci, które mogłyby zaniżać nasze wibracje do stanu podobnego do barbarzyństwa.

Sprawiedliwość zawsze zatriumfuje, nawet jeżeli nie zobaczymy tego podczas naszego ziemskiego życia! Prawo Boże jest doskonałe, a my zawsze będziemy musieli stawić czoła konsekwencjom naszych czynów.

Po drugie, powinniśmy zatrzymać nasze nieustanne ocenianie sytuacji. Z pewnością nie wiemy dokładnie co się dzieje z duchowego punktu widzenia, więc nie powinniśmy rozgłaszać plotek i negatywnych myśli, gdyż te mogą być przyczyną następnych złych uczynków.

Pamiętajmy, że Bóg jest zawsze sprawiedliwy i dobry, i nie pozwoli odejść z tego świata ofiarom bez odpowiedniego wsparcia ze strony Duchowej.

Wreszcie, najważniejsze, módlmy się i wysyłajmy pozytywne wibracje do wszystkich zaangażowanych w te wydarzenia, łącznie z tymi, którzy popełnili przestępstwo, ponieważ to oni prawdopodobnie najbardziej potrzebują pomocy – patrząc na to z perspektywy świata duchowego.

Dr. Joyce Magalhaes, MD, i Dr. Marco Magalhaes, DDS, PhD, są członkami Toronto Spiritist Society z Kanady

Odniesienia:

1. NBC news :
<http://www.nbcnews.com/storyline/virginia-tvshooting>.
2. NBC news : ISIS threat,
<http://www.nbcnews.com/storyline/isis-terror>